

Zdzisław Jan Małecki, Izabela Małecka

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA KALWARIĘ MOCZAŁSKO – – BUGAJSKĄ ORAZ POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH Z 1863/1864 R.

Streszczenie

Przy trasie dawnego „Traktu wieluńskiego – kaliskiego” będącego w przeszłości szlakiem kaliskich pielgrzymek na Jasną Górę w Częstochowie, zlokalizowana była do II Wojny Światowej (zniszczona przez Niemców) zapomniana Kalwaria Moczalsko – Bugajska przyporządkowana do Parafii Rzymsko-katolickiej pw. św. Jana Ewangelisty w Godzieszach do czasu powołania nowej Parafii Rzymsko-katolickiej p.w. św. Krzyża w Brzezinach (1920 r.). Wybudowana została na najwyższym wzniesieniu moreny dennej (ok. 142,0 m n.p.m.) w rejonie wsi Moczalec i Bugaj, w odległości około 200 m od „Traktu wieluńskiego – kaliskiego” i około 400 m od „Traktu ołobockiego”. Na terenach nadprośniańskich (Przystajnia) i pagórkach morenowatych (Moczalec) oraz w lasach (Bugaj – Jagodziniec – Meka) oddziały powstańcze prowadziły potyczki z wojskami carskimi. W pobliżu Bugaja przez Brzeziny przemieszczał się m.in. oddział powstańczy por. Józefa Oxińskiego, który stoczył potyczkę z wojskami carskimi dnia 25 lutego 1863 r. w Opatówku a następnie bitwę dnia 26 lutego 1863 r. pod Kuźnicą Grabowską, w której to dzięki dużym umiejętnościom wojskowym dowódcy nie został rozbity przez Rosjan, nie ponosząc większych strat.

Słowa kluczowe: Kalwaria, kaplica, Powstanie Styczniowe 1863, por. Józef Oxiński, pagórki morenowe, dolina nadprośniańska

*„Kościół jest miejscem pamięci i zarazem miejscem nadziei: wiernie przechowuje przeszłość i równocześnie stale otwiera człowieka na przyszłość, nie tylko tę doczesną, ale także tę pozagrobową. W kościele wyznajemy wiarę w grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny, tutaj żyjemy, na co dzień w tajemnicy Świętych obcowania, każdy bowiem kościół ma swojego patrona”.
„W obecnej dobie znika szacunek dla autorytetu i kapłaństwa, trzeba wydobyć z cienia piękne postacie”.*

bl. Jan Paweł II

W minionym XIX wieku i na początku XX wieku zaborcy wykreślili Polskę z mapy świata, rodacy pielgrzymowali na Jasną Górę, do Lichenia i do wielu innych miejsc kultu wiary chrześcijańskiej oraz na Kalwarię, jaką zapewne była „góra” na pograniczu Moczalca i Bugaja w poprzedniej Parafii Rzymsko-katolickiej p.w. św. Jana Ewangelisty w Godzieszach a obecnej Parafii Rzymsko-katolickiej p.w. Św. Krzyża w Brzezinach, na której odprawiano drogę krzyżową i modlono się zapewne o wolność Ojczyzny.

prof. nadzw. dr hab. inż. Zdzisław Jan MAŁECKI – Instytut Badawczo-Rozwojowy Inżynierii Lądowej i Wodnej „Euroexbud” w Kaliszu.
dr inż. Izabela MAŁECKA – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Natomiast XX wiek z jednej strony oceniany był, jako wiek wielkich odkryć i znacznego postępu cywilizacyjnego w wielu dziedzinach nauki i techniki. Natomiast z drugiej strony minione stulecie jak żadne inne, odsłoniło zło uzbrojone w nowe możliwości techniczne, które zwróciło się ku niszczeniu drugiego człowieka i otaczającego go świata.

Nie sposób nie zauważyć, że na dzień dzisiejszy mamy jeszcze w naszej Ojczyźnie do czynienia z funkcjonowaniem „starego” układu w oprawie „po nowemu” i zdarza się „zło nazywać dobrem a dobro złem”.

Za kilka miesięcy wyruszy najstarsza w Polsce Kaliska Pielgrzymka na Jasną Górę. Kaliskie pielgrzymki datuje się od roku 1607, kiedy to szkoła jezuicka odbyła pieszą „procesję” na Jasną Górę, z kolei w roku 1618 zorganizowało pielgrzymkę Bractwo Męki Pańskiej przy klasztorze o. Franciszkanów w Kaliszu. Natomiast od 1637r. Kaliskie Piesze Pielgrzymki na Jasną Górę kontynuowane są już, co roku. Podczas okupacji hitlerowskiej, pomimo, że Częstochowa znalazła się w Generalnej Guberni, Kaliszanie organizowali pielgrzymki nielegalne idąc w małych grupach. Po roku 1945 komunistyczne władze utrudniały pielgrzymowanie na Jasną Górę poprzez konieczność składania podań do Prezydenta Miasta, Zarządu Dróg i Mostów, Milicji Obywatelskiej. Uczestnikom pielgrzymek towarzyszyli samochodem pracownicy SB, często interweniowali u kierownika pielgrzymki wobec śpiewanych piosenek, w ich ocenie „agresywnych”, wyrywali z rąk uczestników patriotyczne napisy.

W czasie jednej z pielgrzymek, w Głuszynie, doszło do prowokacji: pewien mężczyzna będący pod wpływem alkoholu lub narkotyków, po północy złamał i rzucił krzyż z samochodu. Obudzeni ze snu mężczyźni, uczestnicy pielgrzymki, próbowali go „uciszyć”, ale i to nie dało rezultatu. Na polecenie ks. infułata St. Piotrowskiego wywieziono tego osobnika 15 km poza teren Głuszyny. W niezrozumiały sposób tenże osobnik szybko powrócił. Uczestnicy pielgrzymki zauważyli, że obok nich spacerowało kilku mężczyzn, którzy wyglądali na „przebierańców” w cywilnych ubraniach. Po powrocie pielgrzymki do Kalisza, ks. infułat St. Piotrowski został wezwany na milicję i postawiono mu zarzut, że: *każał bić tego człowieka i nie miał prawa transportować jego na siłę poza teren pielgrzymki*. Milicja jednak po czasie odstąpiła od zarzutów, być może dlatego, że nie udało się udowodnić domniemanej winy, i że może wyjść na światło dzienne fakt zorganizowanej prowokacji.

W ostatnim czasie formują się grupy parafialne, które tworzą Kaliską Pielgrzymkę Pieszą, liczącą ponad tysiąc osób, głównie młodzieży.

W oparciu o wspomnienia nieżyjących i żyjących mieszkańców ze wsi Bugaj, Moczalec, Przystajni, Koloni Przystajni i Świerczyny przy ówczesnej trasie pielgrzymki istniała Kalwaria Moczalsko-Bugajska już w XIX w. przyporządkowana do Parafii rzymsko – katolickiej pw. Św. Jana Ewangelisty w Godzieszach. Wybudowana została na najwyższym wzniesieniu moreny dennej (ok. 142.0 m n.p.m.) w rejonie wsi Moczalec i Bugaj, w odległości ok. 200 m od „Traktu wieluńskiego-kaliskiego” i ok. 400 m od „Traktu ołobockiego”. Dawnym traktem wieluńsko-kaliskim, corocznie szły kaliskie pielgrzymki na Jasną Górę, zatrzymując się na modlitwę na Kalwarii, przynajmniej do czasu utworzenia przez Napoleona Księstwa Warszawskiego i przekazania upaństwowionych dóbr kościelnych generałowi Józefowi Zajączkowskiemu oraz wybudowania nowej drogi przez niego z Godziesza do Brzezin i drogi z Brzezin do Głuszyny. Od czasu pobudowania

kościół p.w. Św. Krzyża w nowo utworzonej parafii rzymsko-katolickiej (1920 r.) w Brzezinach, przez ks. Franciszka Hofmana (zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Dachau) pielgrzymki piesze szły przez Brzeziny omijając Kalwarię. Z dużym prawdopodobieństwem można zauważyć, że w roku 1836 Tomasz Kłossowski wracając w dniu 9 września z odpustu Matki Bożej Siewnej z Jasnej Góry przechodził (być może modlił się) obok Kalwarii niosąc wizerunek Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski.

W najwyższym miejscu na „górze” na pograniczy Moczalca i Bugaja były ustawione prostopadle do kierunku wschód-zachód trzy drewniane krzyże (jeden duży i dwa nieco mniejsze). Od strony wejścia na „górze”, tj. od strony wschodniej i nieistniejącej już leśniczówki przy trakcie wieluńsko-kaliskim znajdował się grób Pana Jezusa w kształcie półokrągłej groty wykonanej z kamieni. Wokół „góry”, wzdłuż ścieżki, po której poruszali się pielgrzymi, usytuowane były krzyże drewniane osadzone na cokołach kamiennych, na których zawieszano obrazy drogi krzyżowej. Do wybuchu II wojny światowej tradycja drogi krzyżowej na Kalwarię była kontynuowana (dość często w niedzielę po Mszy św., tzw. sumie, odprawianej w kościele parafialnym w Brzezinach).

W czasie II wojny światowej Kalwaria została rozebrana przez Niemców. Trzy duże krzyże oraz mniejsze symbolizujące stacje Męki Pańskiej wykonane z drewna dębowego zostały wykorzystane przy budowie drewnianego mostu przez rzekę Prosnę przepływającą w pobliżu parku dworskiego w Przystajni.

Nie sposób pominąć głębokiej wiary w Boga ówczesnie zamieszkującej ludności w rejonie Kalwarii Moczalsko-Bugajskiej, co niewątpliwie zaowocowało przed II wojną światową licznymi powołaniami kapłańskimi i zakonnymi, wśród których byli: bł. ks. Józef Kurzawa (1910-1940) ze Świerczyny, płk ks. kapelan Władysław Mróz (1905-1960) uczestnik bitwy pod Monte Cassino z Ostrowa Kaliskiego, ks. infułat dr Bolesław Kurzawa (1912-2001r.) ze Świerczyny, ks. prof. dr Józef Szuleta (1908-1997) z Jagodzińca, siostra Maria Stefania z domu Ewa Małecka (1898-1966) z Bugaja (Kalisz, Rzym, Detroit, Chicago), wspierająca polskich oficerów i kapelanów w Stanach Zjednoczonych, często pozbawionych obywatelstwa polskiego przez władze komunistyczne, dwie siostry zakonne śp. Judzińskie ze Świerczyny (Kraków), dwie siostry zakonne Jasińskie z Przystajni (Kalisz, Detroit, Chicago).

Pielgrzymowanie na Kalwarię zapewne wpłynęło na kształtowanie silnej osobowości i głębokiej wiary bł. Franciszka Stryjasa (1882-1944) z Takomyśla, którego relikwie znajdują się w Kaliskiej Katedrze.

W 1783 r. wymieniana jest w dokumentach pisanych katolicka kaplica publiczna w Przystajni (nieistniejąca już pod koniec XIX w.) znajdująca się około 2000m od Kalwarii. Prawdopodobnie ks. kanonik honorowy dekanatu kaliskiego Burchaciński Feliks (ur. 1822r., święcenia kapłańskie 1846 r., zm. 1883), podejrzany o udział w Powstaniu Styczniowym 1863r., w charakterze funkcjonariusza Rządu Narodowego miał związek z kaplicą. Kaplica decyzją władz carskich została zamknięta.

W miejsce nieistniejącej katolickiej kaplicy publicznej ówczesny dziedzic majątku w Przystajni Władysław Nowina-Jezierski (spoczywa na cmentarzu parafialnym w Godzieszach) ufundował w 1898r. figurę Matki Boskiej w obrębie parku dworskiego. Po 1945 roku przeniesiono figurę wykonaną z piaskowca na obecne miejsce tj. przy wejściu do parku, która jest miejscem modlitewnym dla wielu wiernych, szczególnie

w miesiącu maju. Powierzchnia figury została pokryta farbą, która zabezpieczyła piaskowiec przed erozją.

We wsi Kolonia Przystajnia, w odległości około 800m od Kalwarii, na częściowo zadrzewionym występie pasma moreny czołowej, w sąsiedztwie doliny Proсны na początku ubiegłego stulecia wybudowano kościół murowany pod potrzeby wyznawców wiary ewangelickiej, który obecnie pełni funkcję katolickiej kaplicy w Parafii Rzymsko-katolickiej p.w. Św. Krzyża w Brzezinach. Wierni wyznania ewangelickiego byli osadnikami tzw. osiemnastowiecznego osadnictwa „olęderskiego” nazywanego osadą Olendrów. Podczas II Wojny Światowej osadnicy utożsamili się z niemieckim najeźdźcą i wykazywali w większości przypadków niechęć i często zachowanie wrogie wobec Polaków. Mieszkańcy „Olendrów” zamieszkujący wieś pochodzenia niemieckiego poza nielicznymi przypadkami opuścili swoje domostwa razem z cofającymi się wojskami niemieckimi. Do pomników przeszłości pobytu osadników należy stary ewangelicki cmentarz.

W wyremontowanej kaplicy od kilku lat w każdą niedzielę odprawiana jest Msza św.

Wspomnienia o Kalwarii

- śp. Stanisławy Małeckiej (1913-1987):

Cyt.: „*Dwukrotnie przed II wojną światową, mieszkając wówczas w Zajączkach Bankowych (parafia rzymsko-katolicka w Godzieszach), uczestniczyłam w pielgrzymce na Kalwarię w Moczalcu. Nie przypuszczałam wtedy, że będę mieszkała nieopodal Kalwarii*” (w 1937 r. wyszła za mąż za śp. Adama Małeckiego z Bugaja, poległego 21.09.1939 r. w obronie Warszawy).

- śp. Danieli Napierały z domu Kurzawa (rozmowa 9 sierpnia 2005 r., zm. 2009r.):

Cyt.: „*Pamiętam Kalwarię na górze w Moczalcu od strony wsi Bugaj. Idąc ze szkoły podstawowej w Przystajni przez wieś Bugaj do domu nieraz szliśmy na Kalwarię. Z moim rodzeństwem oraz z matką, a między innymi z moimi śp. braćmi – bł. ks. Józefem i ks. infułatem dr Bolesławem, w okresie przed II wojną światową bywaliśmy na modlitwie na Kalwarii*”.

- śp. Weroniki Chojnackiej (ur. 1925 r., zm. 2011r.) z domu Janaś zamieszkałej w Moczalcu (rozmowa 2010r.):

Cyt.: „*Dziadek mój Konstanty Zimny, gajowy (borowy) zamieszkujący w leśniczówce przy trakcie kalisko-wieluńskim (po nim, ok. 1910 r., przejął leśniczówkę Franciszek Żeźniczak) był właścicielem najwyższego wzniesienia („góry”), na którym znajdowała się Kalwaria potocznie nazywana Moczalsko – Bugajską Golgotą. Ten teren dziadek przekazał z kolei córce Józefie Zasińskiej z domu Zimna. Ciocia Józefa (zm. w latach 60 XX w.) rozeszła się z mężem i zamieszkała nieopodal pod „górką” z koleżanką Nawrocką (pod koniec lat 70 zamieszkała w domu pomocy społecznej) z Kakawy, prowadziła sklep już w okresie przedwojennym. Kilkakrotnie słyszałam od cioci (to samo potwierdzała moja mama z domu Zimna), że „górkę”, na której stała Kalwaria ofiarowała Józefa pierwszemu proboszczowi Parafii Rzymsko-katolickiej w Brzezinach ks. Franciszkowi Hofmanowi (przypis autora – W roku 1920 ks. Franciszek Hofman poświęcił kościół*

pod wezwaniem Św. Krzyża w nowo utworzonej parafii w Brzezinach. Kościół powstał w wyniku przebudowy i adaptacji stajni folwarcznej. Ks. Franciszek Hofman zamordowany został w obozie koncentracyjnym w Dachau). *W najwyższym miejscu na „górze” były ustawione trzy krzyże drewniane (jeden duży, dwa mniejsze) na kierunku wchód-zachód, na jednym z nich znajdował się wizerunek Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Od strony wejścia na „górze”, tj. od strony nieistniejącej leśniczówki był grób Pana Jezusa w kształcie półokrągłej groty wykonanej z kamieni.*

Wokół „góry” wzdłuż ścieżki, po której chodzili wierni (pielgrzymi) ustawione były krzyże drewniane (na których zawieszano obrazy drogi krzyżowej) osadzone na cokołach kamiennych. W okresie przed II Wojną Światową mieszkalam na Bugaju na działce użyczonej mojemu ojcu przez wujka Wacława Małeckiego. Pamiętam, że dość często w niedzielę po Mszy św. (o godz. 11.00) tzw. „sumie” razem z proboszczem ks. Topolskim wierni niosąc z kościoła obrazy drogi krzyżowej oraz wizerunek Pana Jezusa w grobie, szli traktem ołobockim, przez Bugaj na Kalwarię Moczalsko – Bugajską gdzie odprawiano drogę krzyżową. Przed wybuchem II Wojny Światowej, tradycja drogi krzyżowej na Kalwarii była kontynuowana, nie pamiętam jak często ówczesny proboszcz ks. Topolski organizował po Mszy św. drogę krzyżową. Po wojnie nie było już krzyży dużych na „górze” i małych wokół „góry”, pozostały tylko częściowo cokoły kamienne i część groty grobu pańskiego. Nie wiem, kto usunął z „góry” krzyże. Po wojnie dopiero w latach pięćdziesiątych zamieszkałam w Moczalcu we własności mojego męża Jana Chojnackiego. Według mnie prawa do obecnej własności „góry” i terenów przyległych nie były w przeszłości uporządkowane”.

- Jana Wiertelaka (ur. 1928 r. w Świerczynie), od okresu powojennego zamieszkałego w Łodzi (rozmowa 2010 r.):

Cyt.: „Pamiętam Kalwarię w Moczalcu, krzyże drewniane na najwyższym wzniesieniu. Mając 10 lat, zapamiętałem jedną z procesji z roku 1938. Z kościoła parafialnego w niedzielę razem z ks. proboszczem (nazwiska nie pamiętam), wierni niosąc krzyż i chorągwie udali się poprzez Bugaj na Kalwarię w Moczalcu. Na Kalwarii odprawiono drogę krzyżową. Utkwiły mi w pamięci wypowiedziane wtedy słowa przez ks. proboszcza TU MOŻE NA TEJ GÓRZE, NA KTÓREJ OD DAWIEN DAWNA MODLILI SIĘ NASI PRZODKOWIE, STANIE KIEDYŚ JAKIŚ KLASZTOR. Po zakończeniu obrzędu na wzniesieniu powróciłem razem z wiernymi w procesji do Brzezin”. (przypis autora: proboszczem w parafii w Brzezinach w tym czasie był ks. Topolski, aresztowany w czasie II Wojny Światowej, zamordowany w Dachau).

- Anny Gibur (z Moczalca) z domu Grzelak (rozmowa 2010r):

Cyt.: „Pamiętam jak mój ojciec wspominał, że Kalwaria na Moczalcu została rozebrana w czasie II wojny światowej przez Niemców. Drzewo dębowe, z którego były wykonane trzy duże krzyże oraz mniejsze krzyże symbolizujące Stacje Męki Pańskiej, zostało wbudowane przy wykonywaniu mostu drewnianego przez rzekę Prosnę przepływającą w pobliżu parku dworskiego w Przystajni”.

- śp. Stanisława Walczaka (1928 – 2012r.) (rozmowa 2010r.)

Cyt.: „Pamiętam jak dziś, chodziłem z chłopakami na górę gdzie znajdowała się Kalwaria, na której stały trzy drewniane krzyże”.

- Zdzisława Małeckiego

Cyt.: *„W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia w miejscu Kalwarii stała wieża geodezyjna tzw. triangulacyjna. Zdarzało się, że wchodziłem na platformę pomiarową (wys. ok. 25,0 m) i następnie miałem problemy ze zejściem. Pamiętam jak przez „mgłę”, że jeszcze istniały pozostałości cokołów kamiennych po stacjach drogi krzyżowej. Często starsi ludzie w tamtym czasie nawiązywali do wspomnień dotyczących Kalwarii i drogi krzyżowej (nie pamiętam wszystkich szczegółów). Do dnia dzisiejszego pozostał zarys ścieżki wzdłuż stacji na zboczu „góry” od strony północnej. Pozostało mi także w pamięci zdarzenie z lat mojego dzieciństwa a mianowicie: mając około 13 lat razem z kolegą Janem Krawczyńskim zjeżdżaliśmy po kolei na wojskowych nartach śniegowych. Podczas drugiego mojego zjazdu „na ścieżce” zostałem wyrzucony w powietrze, wpadając w las sosnowy. Szczęśliwym zbiegiem (nie mogę sobie tego wytłumaczyć) zdarzeń „wpadłem” w wolne przestrzenie pomiędzy sosnami, uderzając tylko bokiem głowy o którąś z sosen (zdarcie naskórka na twarzy), wyszedłem z wypadku ogólnie „poobijany”. Pamiętam, że po powrocie do domu rodzice moi przypomnieli mi, że w tym miejscu była przed II Wojną Światową Kalwaria gdzie odprawiano drogę krzyżową”.*

Zamierzeniem autorów jest zainicjowanie wśród społeczeństwa Ziemi Kaliskiej odbudowy Kalwarii Moczalsko-Bugajskiej poprzez ustawienie na „górze” trzech krzyży, upamiętniających coroczne Kaliskie Pielgrzymki na Jasną Górę oraz postacie, które swoje życie ofiarowały za wolność i wiarę, na ołtarzu Ojczyzny.

Według przekazów rodzinnych w pobliżu Kalwarii i Bugaja w czasie Powstania Styczniowego 1863 r. (1864 r.) odbyła się potyczka oddziału powstańczego z wojskami carskimi. W pamięci przekazów ustnych pozostało zdarzenie dotyczące stracenia młodego szlachcica (nazwisko nieznane) poprzez powieszenie przez Rosjan w pobliżu skrzyżowania traktów w Bugaju około 150 m w kierunku Meki przy trakcie wieluńsko – kaliskim (wspomnienia m.in. śp. Zenona Stareckiego zasłyszane od matki i babki). Rodzina straconego powstańca zabrała jego zwłoki - dalszy los nieznany. W osadzie (folwarku) Bugaj – Małecki (Arch. Państwowe Łódź, Wawrzyniec Małecki, Komisarz ds. włościańskich 1864 r., sygn.. 602, s.9-10v; powierzchnia 83 mórg nowopolskich) mieszkał pradziadek Wawrzyniec Małecki, mąż Józefy, według przekazów rodzinnych herbu Jelita (Herby rycerstwa polskiego, Kórnik 1988) który zmarł w Bugaju prawdopodobnie w 1872 r. Według przekazów rodzinnych pradziadek Wawrzyniec, był właścicielem wsi (...) a zarazem pełnił funkcję „Koniuszego” w dużym majątku (...) w Wielkopolsce wschodniej po stronie zaboru rosyjskiego. Za udział w Powstaniu Listopadowym 1831 r. został pozbawiony przez Rosjan majątku, prawdopodobnie następnie pozyskał grunty organizując folwark Bugaj – Małecki. Zdarzenia dotyczące represji carskich w stosunku do uczestników powstania listopadowego opisane są w dostępnej dokumentacji archiwalno – opisowej, co wymaga dalszych badań archiwalnych i rozpoznania.

Pradziadek autora Zdzisława Małeckiego, Wojciech Małecki (lat 77, zm. 15.04.1908 r., żona Elżbieta Stankiewicz, lat. 82, zm. 01.05.1910) z kolumny marszowej prowadzonych Polaków w styczniu 1863 r. przez policję carską („Branka”) wraz z Łaskim

z Przystajni uciekli do lasu po unieszkodliwieniu Rosjanina (wspomnienia stryja Stanisława Małeckiego zasłyszane od dziadka Wacława). Następnie przez ponad trzy lata ukrywał się przed Rosjanami (w tym okresie brał czynny udział w powstaniu, ale w jakim oddziale i gdzie walczył nie wiadomo). Po ujawnieniu się pradiadka Wojciecha po trzech latach, władze carskie, prawdopodobnie nie mogąc udowodnić pradiadkowi udziału w powstaniu, nałożyły na Wojciecha karę dozoru policyjnego. Pradiadek uzasadnił Rosjanom swoją nieobecność po ucieczce z „Branki” pobytem w Księstwie Poznańskim, co stanowiło odwrócenie uwagi od udziału w powstaniu. Jedyna siostra Wojciecha wyszła za mąż za Leszczyńskiego i zamieszkała w Bugaju otrzymując część majątku od pradiadka Wawrzyńca. Natomiast pradiadek Wojciech miał dwie córki oraz synów Józefa i dziadka autora Wacława (1867 – 1937) z którym mieszkał do końca swojego życia w Bugaju. Miejsce pochówku pradiadka na cmentarzu parafialnym w Godzieszach dokładnie nie jest znane.

Na terenach nadprośniańskich (Przystajnia) i pagórkach morenowych (Moczalec) oraz w lasach (Bugaj, Jagodziniec, Meka) w latach 1863/1864 oddziały powstańcze prowadziły potyczki z wojskami carskimi. W pobliżu Bugaja przez Brzeziny przemieszczał się oddział powstańczy por. Józefa Oxińskiego, herbu Oksza (ur. 19.03.1840 r. w Płocku, zm. 13.11.1908 r. we Lwowie, spoczywa na cmentarzu Łyczakowskim na Wzgórzu Powstańców 1863/1864 we Lwowie), który stoczył potyczkę z wojskami carskimi dnia 25 lutego 1863 r. w Opatówku a następnie bitwę dnia 26 lutego 1863 r. pod Kuźnicą Grabowską. Po bitwie w której oddział powstańczy nie poniósł większych strat, udał się poprzez Nową Wieś, Burzeniany do Wygiełzłowa w pobliżu Zduńskiej Woli, gdzie stoczył potyczkę z wojskami carskimi na grobli przy rzece Grabia.

W ówczesnym powiecie kaliskim w folwarku Kuźnica Grabowska w miesiącu kwietniu 1863 r. na terenach nadprośniańskich (m.in. w Przystajni, Moczalcu, Bugaju, Ostrowie Wlkp, Giżycach) były oficer artylerii wojska pruskiego i uczestnik powstania wielkopolskiego w 1848 r., Franciszek Parczewski (zm. 19.03.1886 r. w Gostyniu) organizował oddział powstańczy. Po krótkiej kampanii, 22.04.1863 r. Oddział Franciszka Parczewskiego poniósł klęskę w bitwie z wojskami carskimi pod Rudnikami.

Powstanie styczniowe 1863 r./1864 r. potwierdziło raz jeszcze, że Polacy nie zrezygnowali z walki o niepodległość. Cena jaką zapłacił naród polski podczas powstania była ogromna. Zginęło co najmniej 20 tys. powstańców. Na Syberię ogółem Rosjanie zesłali 35 – 45 tys. Polaków, natomiast na emigrację udało się ponad 10 tys. Rodaków. Ponadto kilka tysięcy Polaków objęto uciążliwym nadzorem policyjnym jako formą kary poprawczej.

„Jeżeli pamięć ludzka zawodzi, dalej mówią kamienie” – Stefan Wyszyński

„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości ani prawa do przyszłości” – Józef Piłsudski

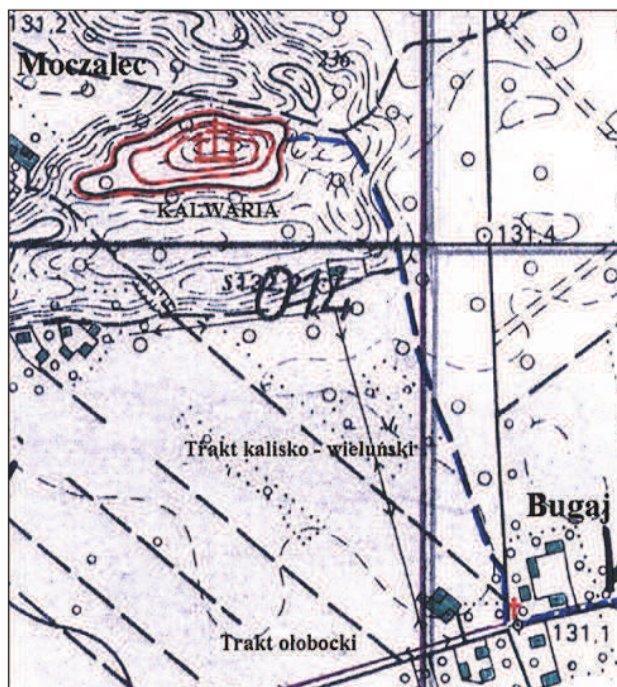
„Bóg, Honor, Ojczyzna. Tyle rocznic już minęło - a serca mamy byle jakie. Nie umiemy być sobą - a tym bardziej Polką i Polakiem” – Zdzisław Jan Małecki

BIBLIOGRAFIA

1. Archiwum Państwowe w Łodzi
2. Kościelniak Wł. Leksykon kaliski, Edytor, Kalisz 2008
3. Małecki Z., Małecka I. Dowódca Oddziału powstańczego w 2 1863 r., mjr inż. Józef Oxiński. Duchowieństwo powiatu kaliskiego wobec Powstania Styczniowego. Monografia, Wydawnictwo Naukowe Gabriel Borowski, Lublin 2013
4. ks. prof. St. Olejnik Zerwane okowy, czerwone szlabany – ks. infułat Stanisław Piotrowski, Wydawnictwo Sióstr Loteranek, Warszawa 2006
5. Oxiński J. Wspomnienia z powstania polskiego 1863 – 1864. PWN, Warszawa 1965
6. Wspomnienia o Kalwarii – świadków tamtych czasów
7. Zieliński St. Bitwy i potyczki 1863 – 1864. Publikacja Muzeum Narodowe Rapreswilel, Szwajcaria, 1913



Mapa 1. Trasa pielgrzymki z Ligoty do Izabelina k/Lichenia Tomasza Kłossowskiego z wizerunkiem Matki Bolesnej Królowej Polski



Mapa 2. Miejsce nieistniejącej Kalwarii w Moczalcu, ustawienia trzech dębowych krzyży i Stacji Męki Pańskiej w pobliżu skrzyżowania dróg: Brzeziny-Kakawa; Aleksandria (Meka)-Świerczyna



Fot. 1. Miejsce Kalwarii na „górze” (ok. 142 m n.p.m.) w Moczalcu gdzie były ustawione trzy dębowe drewniane krzyże (widoczny znak triangulacyjny - geodezyjny), czerwiec 2010r., fot. Z. Małecki



Fot. 2. Widoczny od strony północnej zarys ścieżki (mała skarpa) prowadzącej wzdłuż ustawionych w przeszłości małych krzyży symbolizujących Stacje Męki Pańskiej, czerwiec 2010r., fot. Z. Małecki



Fot. 3 . Pomimo upływu ponad 70 lat, od strony północnej widoczny zarys ścieżki wzdłuż ustawienia małych krzyży (Stacji), czerwiec 2010r., fot. Z. Małecki



Fot. 4. Po lewej stronie była ustawiona Stacja Grób Pański (wykonana grota z kamieni), natomiast po prawej stronie, po zboczu, przebiegała ścieżka wzdłuż Stacji Męki Pańskiej, czerwiec 2010r., fot. Z. Małecki



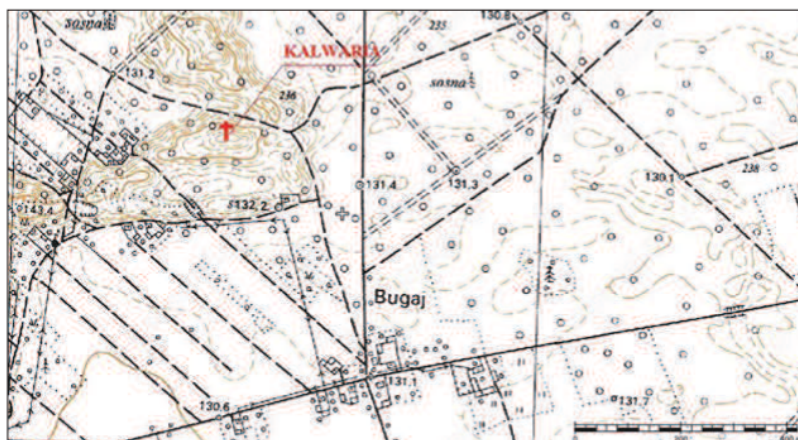
Fot. 5. Podejście od strony wschodniej do miejsca nieistniejącej Kalwarii, czerwiec 2013r., fot. Z. Małecki



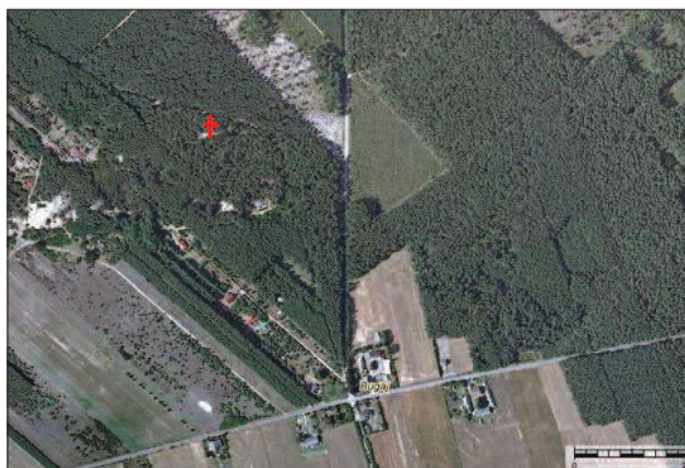
Fot. 6. Obelisk wraz z tablicą pamiątkową poświęconą Pamięci nieistniejącej Kalwarii Moczalsko – Bugajskiej oraz 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego 1863r., Moczalec k/Brzezin, fot. Z. Staszewski, 2013 r.



Fot. 7. Tablica pamiątkowa zamontowana na obelisku, Moczalec k/Brzezin – wzniesienie morenowe, fot. Z. Staszewski, 2013 r.



Mapa 3. Miejsce Kalwarii w Moczalcu od strony Bugaja



Fot. 8. Zdjęcie satelitarne obejmujące skrzyżowanie dróg w Bugaju (Brzeziny – Przystajnia, Świerczyna – Meka)

Fot. 9. Figura Matki Boskiej, wykonana z piaskowca, przy wjeździe do parku podworskiego w Przystajni. Fundator figury w 1898r., właściciel majątku z Przystajni, Władysław Nowina-Jezierski, fot. Z. Małecki, 2010r.





Fot. 10 Zapomniany nagrobek Władysława Nowiny-Jezierskiego (lat 63, zm. 30.03.1903r.) na cmentarzu parafialnym w Godzieszach



Fot. 11. Dawny kościół ewangelicki w Kolonii Przystajni, wybudowany na początku XX wieku przez osadników „olęderskich”. Obecnie kaplica Parafii Rzymsko – Katolickiej p.w. Św. Krzyża w Brzezinach, fot. Z. Małecki, 2005r.



Fot. 12. Kościół Parafii Rzymsko – Katolickiej w Brzezinach, rok 1928



Fot. 13. Kościół Parafii Rzymsko – Katolickiej w Brzezinach, fot. Z. Małecki, 2010r



Fot. 14. Kuźnica Grabowska. Obelisk poświęcony bitwie powstańczej. Autor, Zdzisław Jan Małecki (fot. Z. Staszewski, 26.02.2013 r.)



Fot. 15. Tablica pamiątkowa (wystawowa) poświęcona 150 rocznicy bitwy Oddziału por. J. Oxińskiego z Rosjanami pod Kuźnicą Grabowską



Fot. 16. Kraszewice, Cmentarz parafialny, nagrobek zamordowanego przez Rosjan 26.03.1863r. pod Kuźnicą Grabowską rannego powstańca styczniowego Romana Pikulskiego



Fot. 17. Mjr inż. Józef Oxiński (1840 – 1908)



Fot. 18. Groby powstańcze przed renowacją na „Wzgórzu Powstańców 1863/1864”. Miejsce spoczynku mjr inż. Józefa Oxińskiego, Cmentarz Łyczakowski we Lwowie



Fot. 19. Groby powstańcze w trakcie robót renowacyjnych na „Wzgórzu Powstańców 1863/1864”. Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, fot. płk rez. dr Maciej Wołoszyk, 2013r **Fot. 20** Grób mjr inż. Józefa Oxińskiego, awansowany pośmiertnie na stopień pułkownika w okresie II Rzeczypospolitej, Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, fot. płk rez. dr Maciej Wołoszyk, 2013 r.

TO SAVE THE CALVARY OF MOCZALEC/BUGAJ AND 1863/1864 JANUARY UPRISING INSURGENTS FROM SLIPPING INTO OBLIVION

Summary

At what used to be ‘Wieluń-Kalisz Route’, which was a route taking pilgrims from Kalisz to Jasna Góra Monastery in Częstochowa, one can find a forgotten calvary – the Calvary of Moczalec – Bugaj - which had been there until it got destroyed by Germans in World War II. The Calvary had been assigned to the Roman Catholic Parish of St. John the Evangelist in Godziesze until a new parish, the Roman Catholic Parish of the Holy Cross was created in Brzeziny in 1920.

The calvary was built on the highest hill of the ground moraine (about 124 m above sea level) in the area of the villages Moczalec and Bugaj, about 200 meters from ‘Wieluń-Kalisz Route’ and about 400 meters from ‘Ołobok Route’. It was there, in the area close to the Prosna River (Przystajnia), on the moraine hills (Moczalec) and in the forests (Bugaj-Jagodziniec-Meka) that January Uprising insurgents’ divisions engaged in skirmishes with tsarist soldiers. Among others, the insurrectional division of Lieut. Józef Oxiński passed through Brzeziny near Bugaj. The division got engaged in a skirmish with tsarist soldiers in Opatówek on 25 February 1863 and then they fought a battle at Kuźnica Grabowska on 26 February 1863 in which, thanks to the commander’s military skills, the division was not broken up and did not suffer any major losses.

Key words: calvary, chapel, January Uprising of 1863, lieut. Józef Oxiński, moraine hills, the Prosna valley

SCHUTZ VOR VERGESSENHEIT-KALVARIENBERG ZU MOCZALSKO UND BUGAJ UND JANUARAUFSTÄNDISCHE AUS 1863/1864

Zusammenfassung

Am historischen Wieluń-Kalisz Trakt, der früher als eine Strecke für Pilger nach Jasna Góra in Częstochowa galt, gab es bis zum Zweiten Weltkrieg einen vergessenen Kalvarienberg Moczalsko-Bugaj (zerstört von Deutschen). Der befand sich zuerst in der römisch-katholischen Kirchengemeinde Św. Jana Ewangelisty (St Johannes Evangelist) bis 1920 als eine neue römisch-katholische Kirchengemeinde Św. Krzyża (Heilig Kreuz) in Brzeziny gegründet wurde. Der Kalvarienberg wurde erbaut auf der höchsten Erhebung der Grundmoräne (ca. 142,0 m ü.d.M.) in der Nähe von Dörfern Moczalec und Bugaj, 200m von „Wieluń-Kalisz Trakt“ und ca. 400m von „Ołobok Trakt“ entfernt. Auf den am Fluss Prosna gelegenen Gebieten und Erhebungen (Moczalec) und in den Wäldern (Bugaj – Jagodziniec – Meka) bestanden die Aufstandstruppen Gefechte gegen das Zarenheer. In der Nähe von Bugaj zog Richtung Brzeziny u.a. die Aufstandstruppe von Oberleutnant Józef Oxiński, die am 25. Februar 1863 an einem Gefecht in Opatówek teilnahm. Nachfolgend kam es am 26. Februar 1863 zu einer Schlacht bei Kuźnica Grabowska, in der dank der hohen Militärkunst des Oberleutnants polnische Abteilungen nicht geschlagen wurden und keine größeren Verluste erlitten.

Schlüsselworte: Kalvarienberg, Kapelle, Januaraufstand 1863, Oberleutnant Józef Oxiński, Moränenerhebungen, Prosna-Tal